**Różne oblicza miłości**

**Zadanie 1.**

Przeczytaj fragment utworu Ewy Nowak *Bardzo biała wrona*, następnie określ problematykę tekstu.

Natalia opowiedziała mu o Milenie i o tym, jak długo się znają. W końcu uznała, że atmosfera jest już na tyle dobra, by zapytać, czy mogliby jakoś w tym tygodniu iść do niej z wizytą, bo bardzo chciałaby, żeby się poznali.

- Poza rodzicami jesteście dwójką najbliższych mi ludzi - powiedziała, myśląc, jak to dobrze, że dziadkowie, których bardzo kocha, tego nie słyszą.

-Jestem ci tak samo bliski jak niejaka Milena? - Norbert lekko pokiwał głową. - Całujesz się z nią? Będziesz mieć z nią dzieci? Chcesz z nią być, żyć, mieć dom, razem iść na emeryturę?

- Nie chcę iść na emeryturę! - zaśmiała się Natalia, ale gardło już miała ściśnięte.

- Nie udawaj. Wiesz, o czym mówię.

- Ona nie jest mi tak bliska jak ty - szybko wyjaśniła Natalia, ale poczuła, że zdradza; nie Milenę, raczej samą siebie. Tylko co niby innego mogła powiedzieć w takiej chwili?

- Ja myślę. Z tą bliskością to ja bym jednak wprowadził zróżnicowanie.

- Jakie zróżnicowanie masz na myśli?

- Jest tylko jedno właściwe. - Wziął jej dłoń, przytknął swój palec wskazujący do jej palca środkowego. - Ja, potem długo, długo, długo... - dojechał aż do nadgarstka - nic i reszta świata, kompletnie dla ciebie nieważna i nieistotna. Inaczej to wszystko nie ma najmniejszego sensu.

- Rozumiem, że jestem ja, potem długo, długo nic...

- Oczywiście! A myślałaś, że jest inaczej?

Od tego momentu aż do chwili, gdy się rozstali, było wspaniale. Krótką kłótnię i wybuch zazdrości przykryli czułością.

(…)

Wzięła od mamy psa, przeszła na drugą stronę Tamki, gdzie czekał już na nią Norbert, i razem ruszyli do Mileny. To była dobra droga, ich dobry czas. Nikogo poza sobą nie potrzebowali. Czuli się szczęśliwi, ogrzewało ich bycie razem.

Byli na klatce schodowej, gdy do Natalii ktoś zadzwonił.

-Mycha! Cześć, Mycha! Jasne, że żyję. Jadę... to znaczy jedziemy do Mileny... Z kolegą... Dobrze. Mogę, oczywiście. Kto będzie...? Serio?

Natalia spojrzała na Norberta, ale pochylał się nad psem, głaszcząc go po łbie. Chciała pogadać z Mychą, ale to był zły moment, więc szybko się z nią pożegnała.

- Wiesz, Mycha to moja... co się stało?

- Nic.

- Przecież widzę, Norbert.

- Nic, a co się miało stać? Wchodzimy?

Poczuła, jaka jest napięta. Serce biło jej ciut za mocno. Po prostu zależało jej na tym, żeby tych dwoje ludzi, których tak kochała, zrobiło na sobie nawzajem dobre wrażenie. Wsunęła rękę pod ramię Norberta i cmoknęła go w policzek.

Na pewno wszystko OK? Na pewno. Dzwoń.

Milena spodziewała się ich, a jednak kiedy rozległ się dzwonek, poczuła zdenerwowanie. Przepadała za Natalią. Była gotowa zaakceptować każdego, kto tylko zjawi się u jej boku, ale

oczywiście wolałaby, żeby ten ktoś był fajny. No ale w końcu przyjaźń to przyjaźń i już lubiła tego Norberta, bo Natalia go lubiła. Kropka.

- Milenuś, to jest właśnie Norbert...

- Cześć. Milena... - Milena wyciągnęła rękę, Norbert ją uścisnął. - Butów możecie nie zdejmować.

- Coś ty! Taka chlapa, naniesiemy ci...

- Zapraszam.

Norbert wszedł i usiadł na łóżku. Oparł głowę o ścianę, tak że półleżał. Przesunął wzrokiem po pokoju i wyjął swoją komórkę.

-To... mam szarlotkę. Może być earl grey czy coś normalnego?

Norbert podniósł wzrok i wzruszył ramionami. Dziewczyny spojrzały na siebie. Milena przełknęła ślinę.

- To zaraz przyniosę. Czujcie się jak u siebie. Ślicznie wyglądasz - dodała, wychodząc.

- Co się stało?

- Nic. To jakaś lesba, tak? „Ślicznie wyglądasz"? Co to za macanki? - Uśmiechnął się jadowicie.

- Norbert, no coś ty!

- Kochani! Mam sernik.

- Wygląda pysznie.

Natalia poczuła, że jest jej duszno, że herbata jest za gorąca, a sernika nie przełknie ani kawałka. Mimo to wyciągnęła rękę z talerzykiem.

-Ja dziękuję - mruknął Norbert.

- Trudno. Dam wam na wynos. - Milena zaśmiała się.

(…)

- Przepraszam na chwilę. Czy jest tu łazienka?

- Myślałeś, że nie ma? - Milena poczuła złość. - Na prawo i na prawo. Pokazać ci?

- Dam radę. Zjedzcie sobie pyszny serniczek.

Gdy Norbert wyszedł z pokoju, Natalia poczuła, że za chwilę się rozpłacze.

- Przepraszam cię... Nie wiem, co się stało. On normalnie jest zupełnie inny...

- Nie ma sprawy. Każdy może mieć gorszy dzień. Może jest stremowany? Nie przejmuj się. To nie jest ważne. Ty masz być szczęśliwa, rozumiesz? - Milena wyciągnęła ręce i mocno Natalię przytuliła.

- Widzę, że sernik wam służy. No dobra. Ja mam dość tej sielanki. Miło było. Idziesz czy zostajesz?

Kiedy wkładali buty, panowała ciężka cisza.

- Miło było cię poznać - powiedziała Milena. - Jak tylko będziecie mieli po drodze...

- Szczerość nie jest twoją mocną stroną, prawda? Cześć.

Natalia była zła, przestraszona, oszołomiona, zagubiona we własnych emocjach.

- Co się stało?

- Nic, a co się miało stad?

- Tak mi zależało... Dlaczego byłeś...

- Nie wiem, o co ci chodzi.

- Norbert! Co się stało?! Norbert oparł się o balustradę.

- Kim ja dla ciebie jestem?

- Jak to kim?

- No kim? Powiedz mi, kim ja dla ciebie jestem. Gdzieś z tyłu głowy Natalii odezwał się dzwonek alarmowy:

„Ją znam dziesięć lat, ciebie trzy tygodnie", ale szybko go wyłączyła.

- Jesteś... najważniejszy.

- Tak? To dlaczego powiedziałaś, że idziesz z kolegą? Jestem „kolegą"? Wiesz, jak mnie to ubodło? Nie chcę być twoim kolegą. Nie interesuje mnie to. Jak kolega, to ja się wypisuję. Dlaczego jej nie powiedziałaś, że idziesz z Norbertem? Nic jej o mnie nie mówiłaś?

- Norbert, to tylko tak wyszło... Co jej miałam wyjaśniać przez telefon? Taka była sytuacja...

- Nie. Sytuacja była jak najbardziej właściwa do powiedzenia, z kim jesteś. Ja się wszędzie tobą chwalę. Wszędzie, rozumiesz?

Ewa Nowak, *Bardzo biała wrona*, Warszawa 2009.

………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………

**Przykładowa odpowiedź**

Tekst porusza problem relacji międzyludzkich, ukazuje trudny związek pomiędzy dwojgiem młodych ludzi oraz relację przyjaźni wystawionej na próbę.

**Zadanie 2.**

Niektóre wypowiedzi Norberta wzbudzały w Natalii niepokój, a nawet wyrzuty sumienia i wpływały na jej zachowanie. Zacytuj co najmniej cztery z nich.

……………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………

**Przykładowa odpowiedź**

*(…) zaśmiała się Natalia, ale gardło już miała ściśnięte.*

*- Ona nie jest mi tak bliska jak ty – szybko wyjaśniła Natalia, ale poczuła, że zdradza; nie Milenę, raczej samą siebie.*

*Natalia była zła, przestraszona, oszołomiona, zagubiona we własnych emocjach.*

*Gdzieś z tyłu głowy Natalii odezwał się dzwonek alarmowy: „Ją znam dziesięć lat, ciebie trzy tygodnie", ale szybko go wyłączyła.*

**Zadanie 3.**

Wyjaśnij, wykorzystując zgromadzone w zadaniu 2. cytaty, co chciał osiągnąć Norbert, traktując w ten sposób Natalię.

………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………….

…………………………………………………………………………………………………

**Przykładowa odpowiedź**

Norbert świadomie i celowo wywoływał u Natalii poczucie winy, wciąż okazując jak bardzo go krzywdzi swoim zachowaniem. Kreował się na ofiarę, aby ją od siebie uzależnić. Był egoistą i chciał, aby to właśnie on był dla niej najważniejszy. Nie szanował Natalii ani jej decyzji.

**Zadanie 4.**

Porównaj bohaterów dwóch miłosnych historii, Romea i Norberta. Zwróć uwagę na ich zachowanie wobec ukochanych oraz wartości, którymi obaj się kierowali.

|  |  |
| --- | --- |
| **Romeo** | **Norbert** |
|  |  |

**Przykładowa odpowiedź**

|  |  |
| --- | --- |
| **Romeo** | **Norbert** |
| - kocha Julię bezgranicznie;- jego miłość jest bezinteresowna;- szanuje swoją ukochaną;- chwali urodę Julii;- nie chce się bić z Tybaltem w imię miłości;- dla swojej miłości poświęca życie; | - jest egoistą;- sądzi, że jest najlepszym chłopakiem dla Natalii;- nie szanuje swojej dziewczyny;- przeszkadza mu, że Natalia ma znajomych; |

**Zadanie 5.**

Milena chce pomóc przyjaciółce. Odwołując się do utworu Szekspira *Romeo i Julia,* sformułuj trzy argumenty, które pomogą jej przekonać Natalię, że zachowanie Norberta nie jest właściwe.

……………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………….

**Przykładowa odpowiedź**

* Romeo znosił dla miłości wiele trudów i upokorzeń, a Norbertowi przeszkadza nawet taki drobiazg, że nazwałaś go „kolegą”.
* Romeo wciąż adorował swoją Julię, bo była dla niego najważniejsza. Norbert myśli tylko o sobie, chce być w centrum uwagi.
* Norbertowi przeszkadza to, że się przyjaźnimy. Dla Romea nawet nienawiść rodów nie była przeszkodą w miłości do Julii.
* Norbert nie szanuje twoich wyborów. Romeo dałby Julii wybór, nie zachowywałby się jak egoista. Romeo zawsze okazywał Julii bezinteresowne uczucie, nie wymagając wzajemności. Norbert żąda od Ciebie miłości do niego. Jest gotów zostawić cię, bo nie chcesz się śpieszyć.
* Zachowanie Norberta jest natarczywe. Norbert uważa, że jest dla ciebie najlepszy, wyjątkowy. Kocha samego siebie. Nie powinien tak się zachowywać. Niby jest w tobie zakochany, ale tak naprawdę nie okazuje ci szacunku.
* Miłość jest bezwarunkowa i kocha się osobę taką, jaka jest. Prawdziwa miłość pokonuje wszystkie przeszkody. Dla miłości warto wiele poświęcić.